


Agnieszka Kijak-Mantas  <https://orcid.org/0000-0002-4547-3798>
Uniwersytet w Siedlcach, Polska
agnieszka.kijak@uws.edu.pl

Imiona osobowe w funkcji zoonimów

Personal names in the function of zoonyms

Streszczenie

Niniejszy artykuł wpisuje się w tematykę językoznawstwa kulturowego i przedstawia zmiany nazewnictwa będące skutkiem zmian, w wyniku których coraz silniejsza staje się relacja między człowiekiem a zwierzęciem. Poruszono w nim zagadnienie jednej z grup zoonimów, a mianowicie imion osobowych występujących w funkcji zawołań zwierząt. Dokonano omówienia 1821 imion użytych do nazwania 8431 osobników różnych gatunków. Materiał został uzyskany z bazy danych lecznicy weterynaryjnej oraz zanalizowany pod kątem frekwencji i popularności imion osobowych wśród zawołań zwierząt. Uwzględniono zarówno formy podstawowe – pełne, jak i pochodne. Zwrócono także uwagę na zjawisko wieloimienności. Ze względu na charakter badanego materiału dokonano jego analizy strukturalnej, między innymi pod względem liczby sylab. Wskazano imiona osobowe nadawane zwierzętom najczęściej, a także te, które są najpopularniejsze dla różnych gatunków. Przeprowadzona analiza pozwoliła na stwierdzenie zależności między imionami i zoonimami oraz prognozowanie ich dalszego powiązanego rozwoju.

Słowa kluczowe: nazwa zwierzęcia, imię osobowe, zoonim, antroponim, onomastyka

Abstract

This article is part of the subject of cultural linguistics and presents the changes in names resulting from social transformations as a result of which the relationship between humans and animals becomes stronger. It deals with the issue of one group of zoonyms, namely personal names appearing in the function of animal calls. The author discusses 1821 names used to name 8431 individuals of various species. The material was obtained from a veterinary clinic database and analyzed in terms of the frequency and popularity of personal names among zoonyms. Both legal names (official names) and derivative forms are included. Attention was also paid to the phenomenon of namelessness and giving more than one name. Due to the nature of the material studied, its structure was analyzed, e.g. in terms of the number of syllables, as well as word formation. The personal names given to animals most often, as well as those that are most popular for different species, are indicated. The conducted analysis made it possible to identify close relations between anthroponyms and zoonyms and to forecast their further common development.

Keywords: animal name, name, zoonym, anthroponym, onomastics

W ostatnim czasie zoonimy cieszą się coraz większym zainteresowaniem językoznawców, zwłaszcza onomastów. Powstało już kilka klasyfikacji tych nazw, uwzględniających zarówno stronę strukturalno-gramatyczną, jak i semantyczną (Górniewicz, 1959; Tomaszewska, 1989), a także intencję twórcy nazwy (Strutyński, 1993). W wielu wcześniejszych publikacjach odnotowano, że dużą grupę stanowią imiona zwierząt, określane także jako zawołania (Górniewicz, 1959), pochodzące od nazw własnych. Pisał o tym Józef Bubak, który w swoich podziałach nie rozróżniał jednak rodzajów owych nazw własnych, a ponadto zajmował się jedynie imionami psów (Bubak, 1996: 187). Maria Magdalena Nowakowska, również podejmująca się opracowania zawołań psów, na podstawie analizy danych z łódzkiej lecznicy weterynaryjnej, ustaliła, że najczęściej właściciele czworonogów nadawali swoim pupilom imiona pełne, będące przeniesieniami imion pełnych i zdrobniałych (Nowakowska, 2001: 51). Grupy imion o motywacji odantroponimicznej wyróżniły także Agnieszka Kołodziej (Kołodziej, 2018, 2019) oraz Wioletta Wilczek (Wilczek, 2012). W swoich analizach o inspiracji imionami osobowymi w tworzeniu zawołań pisali również Janusz Strutyński (1996a, 1996b) oraz Sławomira Tomaszewska (1989, 1998). Zwiększone zainteresowanie badaniem zoonimów może łączyć się również ze wzrostem znaczenia psa w życiu człowieka, co podkreśliła także Ewa Oronowicz-Kida, pisząc o związanej z tym roli jego imienia (Kijak, 2022; Oronowicz-Kida, 2022). Wcześniej imiona osobowe oraz zwierzęce istniały równolegle, natomiast obecnie, jak zauważa Ewa Oronowicz-Kida (2022: 38), „jesteśmy świadkami postępującej transonimizacji, w wyniku której imiona osobowe przechodzą do kategorii zoonimów”.

Imię – zgodnie ze słownikiem Doroszewskiego – to „miano osobiste nadawane noworodkowi i pozostające jako miano nierodowe (używane bez nazwiska w stosunkach nieurzędowych)” (SJP D III: 171). Z tej definicji jasno wynika, że odnosi się ono do osób, zatem zbędne wydaje się określenie *ludzkie*. Być może to skojarzenie z powyższą definicją odnoszącą pojęcie imienia do człowieka wpływa na motywację antroponimiczną, której częstość potwierdzają również późniejsze niż wyżej przywołane badania, między innymi Stefana Warchoła (Warchoła, 2007) oraz Ewy Oronowicz-Kidy. Tu należy także zwrócić uwagę, że przywołana badaczka w wyniku analizy jednego z nowszych spisów psich imion, opublikowanego w internetowym poradniku, odnotowała duży procentowy udział imion osobowych (Oronowicz-Kida, 2022: 40).

Stwierdzone powyżej zależności pomiędzy imionami zwierzęcymi i osobowymi oraz zjawisko zachodzącej transonimizacji pozwalają spodziewać się, że w przypadku zmian postaci tych pierwszych nastąpi również zmiana tych drugich. Chociaż imiona zwierzęce nie były wcześniej ograniczane żadnymi wytycznymi¹ i w związku z tym charakteryzowały się hipokorystycznością oraz deminutywnością form, co może świadczyć – jak stwierdziła Wioletta Wilczek – o przywiązaniu do pupila (Wilczek, 2012: 55–56), to jednak po modyfikacji przepisów dotyczących imion nadawanych dzieciom mogą być one tworzone z wykorzystaniem jeszcze szerszego zasobu antroponimów.

¹ Pomija się tutaj zwierzęta rasowe i imiona nadawane zgodnie z osobnymi przepisami między innymi związków kynologicznych, ponieważ nie będą one oddzielnie omawiane.

Przedmiotem niniejszego opracowania są imiona zwierząt. Materiał badawczy został uzyskany z komputerowej bazy danych jednej z przychodni weterynaryjnych w Poznaniu. W analizie uwzględniono imiona wszystkich zwierząt zapisanych w katalogu od początku istnienia lecznicy, tj. od 2007 roku. Ekscerpcję zakończono w maju 2022 roku. Uzyskane dane ograniczały się do informacji na temat imienia, płci i gatunku zwierzęcia. W materiale znalazły się imiona 19270 zwierząt, wśród których występują zawołania odnoszące się do 8919 psów, 8159 kotów, 1040 królików, 555 świnek morskich, 210 chomików, 189 szczurów, 60 szynszyli, 27 myszy, 24 tchórzofrotek, 21 żółwi, 19 myszokoczków, 11 jeży, 8 ptaków (papug, kanarków oraz innych)², 5 koszatniczek, leminga, kameleona oraz lisa. W związku z tym, że najliczniejszą grupę stanowiły psy i koty, również repertuar ich imion jest największy i wynosi 3597 imion psów oraz 3783 imion kotów. Przedmiotem tego opracowania nie są jednak wszystkie zawołania. Zainteresowanie badawcze skoncentrowano na imionach ludzkich³ nadawanych zwierzętom. Przeanalizowano 1) frekwencję nazw, 2) ich strukturę wraz z określeniem liczby sylab w badanych zoonimach, 3) formę gramatyczną i jej zgodność z płcią zwierzęcia, 4) zjawisko wieloimienności wśród zwierząt, 5) frekwencję zależną od płci zwierzęcia.

Aby ustalić, które z badanych zoonimów można zaklasyfikować jako imiona ludzkie, odwołano się do danych przedstawiających imiona nadawane w Polsce. W tym celu wykorzystano spis powstały na podstawie bazy PESEL zawierający imiona męskie i żeńskie nadane w Polsce w latach 2000–2019 opublikowany na oficjalnych stronach ministerialnych (dane.gov.pl). Przyjęto, że zawarte w nim imiona jako urzędowe mają postać imion pełnych lub inaczej podstawowych⁴.

W analizowanym materiale znalazło się 1821 imion osobowych, co stanowi nieco ponad 31% wszystkich zoonimów: 63% spośród nich to formy podstawowe, pozostałe to imiona od nich pochodne, często hipokorystyczne⁵. Te pierwsze stanowią niecałe 20% wszystkich omawianych zoonimów.

Analiza badanych imion osobowych pod względem frekwencji pozwoliła na sporządzenie list rangowych. Wynika z nich, że wśród imion nadanych osobnikom żeńskim najczęściej wystąpiły zoonimy: *Luna* (230 nadań), *Tosia* (185), *Misia*⁶ (97), *Pusia* (78), *Sonia* (78), *Lili* (75), *Lola* (73), *Maja* (72), *Daisy* (69), *Mia* (64). Zwierzęta płci męskiej

² Ze względu na małą liczbę ptaków różnych gatunków dokonano analizy wspólnej dla wszystkich ptaków, których imiona wystąpiły w materiale badawczym.

³ Sformułowanie *imiona ludzkie* używane jest w niniejszym artykule wymiennie z określeniem *imiona osobowe*.

⁴ W artykule używa się opozycyjnych określeń *imię podstawowe* i *imię pochodne*, a także *imię pełne* i *imię pochodne* ze względu na to, że to drugie często jest skróconą postacią pierwszej formy.

⁵ Zaznaczyć należy za Henrykiem Wróblem, że jako formy pochodne traktowane będą wszystkie imiona o postaci derywowanej, nie tylko te, które mają wartość hipokorystyczną lub pejoratywną (Wróbel, 1973: 28). Ponieważ istnieje wiele schematów tworzenia zdrobnień i innych form pochodnych od imion (opisanych między innymi przez Henryka Wróbla w artykule *Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków*), a przedmiotem analizy są najnowsze imiona, stąd odwołania nie tylko do pozycji drukowanych (takich jak książka Jana Grzeni *Nasze imiona. 200 najczęściej nadawanych imion polskich w XX wieku*), lecz także internetowych, zawierających aktualne dane, między innymi imiona.net.

⁶ W badaniach uwzględniono imiona, w przypadku których można dopatrywać się także motywacji innej niż antroponimiczna, jednak występują w użyciu jako imiona ludzkie w formie urzędowej lub pochodnej.

najczęściej otrzymywały imiona: *Max* (102 nadania), *Leon* (91), *Stefan* (71), *Borys* (60), *Franek* (55), *Gucio* (50), *Maniek* (50), *Hugo* (40), *Leo* (40), *Gustaw* (39).

Pomimo że w badanym materiale dominują imiona w formie pełnej, wśród najczęściej występujących zawołań odnotowano imiona ludzkie zarówno w postaci urzędowej, jak i pochodnej. Wydaje się, że bardziej znaczące kryterium wyboru w tym wypadku stanowiła długość niż forma. Na 100 najczęściej nadawanych imion osobnikom żeńskim tylko pięć nie składa się z dwóch sylab. Są to zoonimy trzysylabowe: *Malina* (21 nadań), *Matylda* (17), *Amelia* (11), *Lucyna* (11) oraz *Balbinka* (10). W przypadku imion określających zwierzęta płci męskiej, wśród pierwszych 100 znalazły się cztery zoonimy o liczbie sylab różnej od dwóch. Są to trzy zawołania trzysylabowe: *Filemon* (22 nadania), *Teodor* (19), *Tadeusz* (10) oraz jedno czterosylabowe: *Bonifacy* (10).

Właściciele zwierząt korzystają z poradników dotyczących nadawania imion, zwłaszcza dla psów i kotów. Jedną z częściej dawanych porad jest, aby imię było krótkie, najlepiej dwusylabowe. Stosowanie się do tego zalecenia mogłoby częściowo wyjaśnić, dlaczego więcej zwierząt otrzymało na przykład imię *Basia* niż *Barbara*. Dokonując analizy frekwencyjnej, liczone każdą formę osobno, tak jak to robił między innymi Janusz Strutyński (Strutyński, 1996b: 218), stąd w opracowaniu oddzielnie znalazły się takie postaci, jak *Luna* i *Lunia*. Przywołane określenia to dwie różne wersje imienia nadawanego najczęściej zwierzętom płci żeńskiej. W przypadku pierwszej z nich, jak zapisano powyżej, odnotowano 230 nadań, drugiej zaś – zaledwie jedno. Trudno w tym wypadku uzasadnić tę frekwencję liczbą sylab. Raczej zdecydowano się na formę podstawową, a nie pochodną, spieszczoną. Inne często nadawane imiona również wystąpiły w różnych wersjach. Samice zwierząt nazywano nie tylko *Lili*, lecz także *Lilith*, *Lilia*, *Lilly* oraz *Liliana*. Wszystkie poza pierwszą postacią zostały nadane tylko kilkakrotnie. Przykładami, które ilustrują, że o wyborze imienia mogła decydować liczba sylab, są formy ludzkiego imienia *Antonina*: *Antonina*, *Antosia* oraz *Tosia*. Pierwsze z nich wystąpiło tylko sześciokrotnie, drugie trzykrotnie, a trzecie – dwusylabowe – aż 185 razy. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku imienia *Leo* nadawanego zwierzętom płci męskiej. Jest to forma pochodna, która pojawiła się licznie w nieco tylko dłuższej, ale również dwusylabowej formie *Leon*. Odnotowano także 14 nadań postaci pochodnej *Leoś*. Dużo rzadziej zwierzęta nazwano trzysylabowymi imionami: *Leonard* (2), *Leopold* (2) oraz czterosylabowymi: *Leonidas* (4 nadania).

Powyższe przykłady skłoniły do sprawdzenia, czy w przypadku pozostałych imion większość stanowią imiona dwusylabowe. Po analizie imion pod tym kątem⁷ potwierdzono te przypuszczenia, zarówno w przypadku psów, z którymi komunikacja wydaje się najważniejsza ze względu na możliwość ich tresowania, jak i innych gatunków. Tego typu imiona stanowią ponad 77% wszystkich. Około 20% to imiona składające się z większej liczby sylab. Zawołania krótsze stanowią 3%. Co ciekawe, procentowo najwięcej imion dwusylabowych występuje u chomików (prawie 87%), psy zajmują pod tym względem drugie miejsce (niecałe 84%). Dalsze pozycje to: świnki morskie, króliki oraz szczury

⁷ Ponieważ spis zawiera imiona obcego pochodzenia bez informacji o sposobie ich wymawiania przez opiekunów, w analizie uwzględniono zasady wymowy obowiązujące w przypadku nadawania tych imion ludziom.

(wszystkie po około 79%). Imiona dwusylabowe u kotów to niecałe 73%. Mniejszy procent być może jest spowodowany tym, że zwyczajowo kotów – w przeciwieństwie do psów – nie woła się po imieniu. Podobnie jednak na zawołania raczej nie reagują wyżej wymienione gryznie. Warto zauważyć, że w tym wypadku występują dość duże rozbieżności pomiędzy imionami osobników płci żeńskiej i męskiej. Poza chomikami oraz szczurami, w przypadku których różnica jest niewielka, u wszystkich wymienionych wyżej gatunków większy procent imion dwusylabowych występuje u zwierząt płci męskiej. Rozkład przedstawia się następująco: u psów – 86% i 81%, u królików – 84% i 74%, u świnek morskich – 81% i 76%, u kotów – 80% i 66%, u szczurów – 79% i 78%. Wyjątek stanowią chomiki, u których imiona dwusylabowe przeważają u samic: 94%, a u samców ich procent wynosi 83%. U samic częściej występują imiona dłuższe. Jak odnotowano, w odniesieniu do imion trzy- i więcej sylabowych tego typu zawołania to w dużej mierze zoonimy o charakterze emocjonalnym, często zawierające wartość hipokorystyczną, co mogłoby potwierdzać, że więź ze zwierzętami płci żeńskiej jest silniejsza, stąd nie tylko mniejszy odsetek samiczek pozbawionych imienia, ale i większy noszących imię podkreślające dobrą relację.

W ramach analizy zwrócono również uwagę, że zwierzęta, podobnie jak ludzie – zgodnie z przywołaną wcześniej ustawą – otrzymują więcej niż jedno imię. Odnotowano pojedyncze przypadki nadania dwóch imion, z których oba były imionami ludzkimi. Wystąpiły one u kotów, psów oraz chomików. Co ważne, w przypadku zoonimów nadanie drugiego imienia nie ma takiej funkcji jak u ludzi, lecz oba imiona stosowane są wymiennie. Czasem nazywając zwierzę, używa się zupełnie dwóch różnych zawołań, jak na przykład *Ziemowit* i *Ramzes* czy *Dante* i *Luis*. Oprócz tego jednak wykorzystuje się dwie formy tego samego imienia, na przykład *Lucuś* i *Lucjan* czy *Czaruś* i *Cezary*. W kilku przypadkach podano też formy różniące się kategorią gramatyczną, takie jak chociażby *Belcia* i *Belek* oraz *Lutka* i *Lutek*⁸.

Wśród wszystkich imion osobowych odnotowano 934 zawołania nadane osobnikom płci żeńskiej oraz 887 określające zwierzęta rodzaju męskiego. Jednakże nie wszystkie zwierzęta otrzymały imię zgodne ze swoją płcią. W badanym materiale na 8431 znalazły się 93 takie przykłady (czyli około 1% wszystkich zaświadczeń), z czego 27 to imiona męskie występujące w funkcji imion żeńskich oraz aż 66 imion żeńskich pełniących funkcję imion męskich. Do tej grupy zaklasyfikowano zarówno imiona pełne odnoszące się do osobników żeńskich, na przykład: *Castiel*, *Orlando*, *Ragnar*, oraz męskich, na przykład: *Cleo*, *Molly* czy *Ramona*, jak i formy pochodne nazywające zwierzęta płci żeńskiej, na przykład: *Misza*, *Niuń* i *Niutek*, oraz męskiej, na przykład *Inka*, *Maggie*, *Miecia*.

Jak zaznaczono powyżej, repertuar imion ludzkich nadanych zwierzętom płci żeńskiej jest nieznacznie większy od tego zawierającego określenia osobników rodzaju męskiego. W związku z motywacją antroponimiczną zoonimów można by się spodziewać, że jest to wynik podobnej proporcji imion męskich i żeńskich nadawanych ludziom. Jednak na

⁸ Wieloimiennosc jest tutaj omawiana razem ze zjawiskiem, które w odniesieniu do ludzi określa się wariantywnością z tego powodu, że w przypadku zwierząt każda forma tego samego imienia traktowana jest przez nie jako inne słowo. Z tego też powodu warianty imion analizowane są oddzielnie.

podstawie danych ministerialnych stwierdzono, że repertuar imion dzieci jest większy w przypadku chłopców. Ponadto zwierząt rodzaju żeńskiego w badanym materiale wystąpiło mniej niż męskiego (47%), a i tak różnorodność nadawanych imion jest większa. W przypadku tych drugich widać więc większą oryginalność nazwotwórczą.

W tradycji nazewniczej funkcjonują zawołania uznawane za typowe dla przedstawicieli danego gatunku, takie jak *Kicia* i *Mruczek* nadawane kotom oraz *Laki* czy *Reks* wybierane dla psów. Wydaje się, że w przypadku wykorzystania w funkcji zawołań imion osobowych, konotacje ograniczające imię do określonych zwierząt raczej nie występują. Ponadto na podstawie analizy badanego materiału stwierdzono, że również w imiona kojarzące się z jakimś gatunkiem, na przykład *Pikuś* i *Saba* z psem, stosowane są także jako określenia innych zwierząt. Można zatem uznać, że imiona osobowe nadawane są zwierzętom różnych gatunków. Dotyczy to zarówno zawołań osobników płci męskiej, jak i żeńskiej, bez względu na to, czy występują w obrębie jednego gatunku czy wielu gatunków. Przykładowo porównywalny procent stanowią: imiona samców oraz samic wykorzystanych do nazwania dwóch lub większej liczby gatunków (odpowiednio 36% i 34%).

Zoonimem odosobowym występującym w największej liczbie gatunków zwierząt jest *Franek*, który został użyty do określenia zwierząt aż siedmiu gatunków, takich jak: chomik, fretka, kot, królik, tchórzofretka, pies oraz świnka morska. W sześciu gatunkach zostały nadane imiona: *Alvin*, *Kubuś* i *Max*. Do zwierząt pięciu gatunków odnoszą się zawołania: *Antoś*, *Borys*, *Felek*, *Felix*, *Fred*, *George*, *Gustaw*, *Henryk*, *Kuba*, *Leon*, *Lolek*, *Stefan*, *Tadzik*, *Teodor*, *Tosiek*. Do określenia zwierząt reprezentujących cztery gatunki posłużyło 29 imion. Były to między innymi: *Antek*, *Ferdek*, *Kajtek*, *Lucjan* oraz *Marian*. Do nazwania zwierząt trzech gatunków wykorzystano 72 imiona występujące w spisie. Przykładowo: *Alan*, *Bartek*, *Emil*, *Filip*, *Gabryś*, *Janusz*, *Kacper*, *Mateusz*, *Roman*, *Tobiasz* oraz *Zdzisław*. Natomiast w dwóch gatunkach wystąpiło aż 196 imion. Były to między innymi określenia: *Adonis*, *Alex*, *Ambroży*, *Baltazar*, *Bazyli*, *Cyryl*, *Denis*, *Dorian*, *Fiodor*, *Florian*, *Herman*, *Jaś*, *Kasper*, *Ludwik* oraz *Orion*. Pozostałe imiona odnotowano w odniesieniu do jednego gatunku.

Wśród imion nadawanych osobnikom żeńskim również wystąpiło tylko jedno, które posłużyło do nazwania zwierząt siedmiu gatunków: chomików, kotów, królików, szczurów, świnek morskich, tchórzofretki oraz psa. Było to określenie *Lili*. Pięć imion: *Bella*, *Daisy*, *Maja*, *Lusia* i *Tosia* wystąpiło jako określenia zwierząt sześciu gatunków. Pięć kolejnych: *Balbina*, *Frania*, *Hania*, *Luna* i *Megi*, to zoonimy nazywające zwierzęta pięciu gatunków. Dwadzieścia pięć imion odnotowano w spisie zawierającym onimy określające zwierzęta czterech gatunków. Były to między innymi *Coco*, *Fiona*, *Iga*, *Jadzia* oraz *Kryisia*. W funkcji zoonimów nazywających zwierzęta trzech gatunków wystąpiło 76 imion osobowych. Wśród nich znalazły się między innymi: *Alicja*, *Diana*, *Flora*, *Gabi*, *Inka*, *Józefina*, *Lucyna* oraz *Zoe*. Natomiast 205 imion zostało nadanych osobnikom dwóch gatunków. Przykładami takich zoonimów są: *Alma*, *Amira*, *Basia*, *Bona*, *Carmen*, *Cleo*, *Czesława*, *Franka*, *Hanka*, *Iza*, *Julia*, *Kordelia*, *Lenka*, *Milka* i *Scarlett*. Pozostałe imiona odnotowano tylko jako zawołania zwierząt jednego gatunku. Powyższe przykłady pokazują, że popularne są zarówno imiona w formie pełnej, jak i pochodne, także nacechowane emocjonalnie.

Osobną grupę stanowią formy pochodne obcego pochodzenia, tzn. takie, których nie utworzono zgodnie z polskim wzorcem językowym, lecz bezpośrednio zostały przejęte z innych języków. Ich obecność odnotowano także w spisie imion nadawanych ludziom (zob. Umińska-Tytoń, 1998:105). Zarówno w przypadku imion osobników żeńskich, jak i męskich stanowią one po około 5% wszystkich nazwań. Jako przykłady można podać: *Jackie* (od *Jacqueline*), *Jessie* (od *Jessica*), *Peggy* (od *Margaret*), a także: *Ronie* (od *Ronald*), *Benny* (od *Benjamin*), *Louie* (od *Louis*).

Pomimo że opiekunowie zwierząt, zwłaszcza psów, deklarują, że podczas wybierania imienia starają się, aby było one kreatywne i oryginalne, analiza zwołań zwierząt odnotowanych w jednej z poznańskich lecznic pokazuje, że w dużej mierze korzystają oni z gotowego repertuaru nazwań, zwłaszcza imion osobowych. Występują one we w większości gatunków, chociaż można wskazać zarówno różnice dotyczące procentowego udziału imion ludzkich, jak i popularności wybranych imion w grupach gatunkowych. Ponadto dane pokazują, że większa pomysłowość objawia się w przypadku zwierząt płci żeńskiej, które nazywane są imionami ludzkimi nieco rzadziej, niż ma to miejsce w przypadku osobników męskich. Najmniejszy procent imion osobowych pojawił się u psów. Być może więc traktowanie psa jak członka rodziny nie wiąże się z wyborem ludzkiego imienia, lecz raczej nadaniem zwołania rzadkiego i oryginalnego, a także zgodnego z zaleceniami publikowanymi w poradnikach dla właścicieli psów.

Imiona ludzkie nadawane są różnym gatunkom zwierząt. Występują zarówno w formie pełnej – podstawowej, jak i pochodnej. Także ta druga powstała jednak na gruncie antropimów, a nie została utworzona specjalnie dla zwierząt. Na podstawie list rangowych i frekwencyjnych można się tylko domyślać, dlaczego pewne imiona osobowe zwierzętom nadaje się częściej w formie urzędowej, a inne w postaci pochodnej. Pełniejszy obraz dałyby z pewnością dalsze badania, na przykład ankietowe.

Odkąd w Polsce obowiązuje ustawa pozwalająca na nadawanie dzieciom imion obcego pochodzenia, ich repertuar znacznie się poszerzył. Dane ministerialne pokazują także, że rodzice mają również możliwość nadawania postaci pochodnych, pomimo że sugeruje się, aby ich nie wybierać. Wydaje się, że tego typu formy obecnie są jednak częściej nadawane zwierzętom. Istotną różnicą jest również liczba sylab – w przypadku zoonimów przeważają nazwy dwusylabowe. U ludzi liczba sylab imienia urzędowego ma mniejsze znaczenie, chociaż zwraca się uwagę na długość i brzmienie zdrobnień.

Dzięki dużej swobodzie motywacji nazewnicze dotyczące imion ludzi mogą być przeróżne. Imię nadaje się nie tylko po osobach rzeczywistych, lecz także po postaciach fikcyjnych, a nawet różnego rodzaju stworzeniach. Stąd nie można jednoznacznie stwierdzić, że chociaż zwierzęta noszą te same imiona co ludzie, zostały one przeniesione z tej grupy onimów, ponieważ być może transonimizacja obu dokonała się z zupełnie innej kategorii. Niemniej jednak przeprowadzona analiza pokazuje, że – z różnych przyczyn – między innymi także z powodu silnych relacji łączących człowieka ze zwierzęciem – zbiór imion wspólnych dla imion osobowych oraz zoonimów jest duży i prawdopodobnie będzie dalej się powiększał.

Bibliografia

- Bubak J. (1996), *Nazwy psów rasowych (na podstawie materiału z krakowskiej kartoteki Polskiego Związku Kynologicznego)*, „Rozprawy Sławistyczne”, t. 11, s. 185–198.
- Doroszewski W. (red.) (1961), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.
- Górniewicz H. (1959), *Zawołania zwierząt domowych w Sztumskim. Osiągnięcia i postulaty w dziedzinie badań zoonomastycznych w Polsce*, „Onomastica”, t. 5, s. 451–462.
- Grzenia J. (2010), *Nasze imiona, 200 najczęściej nadawanych imion polskich w XX wieku*, Katowice.
- Kijak A. (2023), *Imiona psów biorących udział w zawodach sportowych i motywacje ich nadawania*, „Język Polski”, nr 103, z. 2, s. 40–51.
- Kołodziej A. (2018), *Nazewnictwo urbozoonimiczne w wybranych językach zachodnio- i południowosłowiańskich*, [w:] U. Bijak, H. Górny, M.M. Czekaj (red.), *Onomastyka – neohumanistyka – nauki społeczne*, Kraków, s. 233–250.
- Kołodziej A. (2019), *W kręgu urbozoonimii słowiańskiej*, Wrocław.
- Nowakowska M. (2001), *O Amikach, Czikach i innych imionach psów nie tylko rasowych*, [w:] K. Michalewski (red.), *Współczesna leksyka*, cz. 2, Łódź, s. 41–51.
- Oronowicz-Kida E. (2022), *Zwierzę jak człowiek, czyli antropomorfizacja psów w zoonimach i chrematonimach*, „Prace Językoznawcze” 24, z. 2, s. 35–46.
- Rzetelska-Feleszko E. (2006), *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków.
- Strutyński J. (1993), *Imiona zwierząt pokojowych*, „Onomastica”, t. 38, s. 203–234.
- Strutyński J. (1996a), *Urbozoonimia polska*, Kraków.
- Strutyński J. (1996b), *Zoonimia miejska. Próba klasyfikacji*, [w:] S. Warchoń (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich. Księga referatów V Międzynarodowej Sławistycznej Konferencji Naukowej, Lublin, 24–27 listopada 1993 rok*, „Rozprawy Sławistyczne”, t. 11, s. 217–228.
- Tomaszewska S. (1989), *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 29, s. 69–81.
- Tomaszewska S. (1998), *Nazwać swoje zwierzę – czyli o wielkomięskiej zoonimii*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica”, t. 37, s. 167–175.
- Umińska-Tytoń E. (1986), *Sposoby tworzenia form pochodnych od imion chrzestnych*, „Onomastica”, t. XXXI, s. 87–113.
- Warchoń S. (2007), *Współczesne zoonimy ludowe motywowane imionami własnymi osobowymi w języku polskim (na tle słowiańskim)*, [w:] A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, Kraków, s. 547–555.
- Wilczek W. (2012), *Imiona psów – analiza opozycyjnych grup zoonimów występujących na portalach internetowych dla miłośników zwierząt*, [w:] B. Mitrenga (red.), *Opozycja – przeciwieństwo – kontrast w języku i w tekście*, Katowice, s. 55–68.
- Wróbel H. (1973), *Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków*, „Prace Językoznawcze”, t. 2, s. 27–47.

Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/).

